

Alina Polak, *Dyplomatyka Kościoła polskiego okresu średniowiecza. Formularz dokumentów arcybiskupów gnieźnieńskich do 1381 roku*, Wydawnictwo „Scriptorium”, Opole 2014, 473 ss.

Praca Aliny Polak dotycząca stylistyki tekstów dokumentów arcybiskupów gnieźnieńskich wpisuje się w nurt badań nad formularzem dyplomatycznym i kancelariami polskiego episkopatu, czego przykładem mogą być opracowania m.in. Agnieszki Gut¹, Janusza Grabowskiego², Stanisława Kętrzyńskiego³, Karola Maleczyńskiego⁴, Karola Mieszkowskiego⁵, Rościława Żerelika⁶, a także Kazimierza Bobowskiego⁷ i Zbigniewa Domżała⁸. Badaczka jest przy tym osobą doświadczoną w tematyce formularzy, ponieważ opublikowała prace dotyczące testacji oraz zagadnień procesu powstawania dokumentu⁹. To wszystko pozwala sądzić, że podjęty przez nią temat badawczy zostanie prawidłowo zrealizowany. Zagadnienie należy uznać za nowatorskie – nie było wcześniej takiego opracowania (s. 9). Stanowi to wielką zaletę recenzowanej pracy.

Pierwszy z postawionych celów stanowi zarysowanie dziejów i organizacji archidiecezji gnieźnieńskiej pod względem granic terytorialnych, podstaw jej materialnej egzystencji oraz praw i przywilejów włącznie z prezentacją kapituły i urzędników archidiecezjalnych. Ten cel należy uznać za uzasadniony, ponieważ przy każdej pracy poświęconej dyplomatyce i kancelarii trzeba przedstawić (choćby pobieżnie) osobę lub instytucję, której dokumenty omawiamy. Celem drugim jest prezentacja materiału źródłowego stanowiącego przedmiot badań – za w pełni słuszne należy

¹ A. Gut, *Formularz dokumentów księząt zachodniopomorskich do połowy XIV wieku*, Szczecin 2002, passim.

² J. Grabowski, *Ze studiów nad dokumentami i kancelarią Siemowita III księcia mazowieckiego (1342-1360)*, „Miscellanea Historico-Archivistica” 1994, t. 4, s. 137-153.

³ S. Kętrzyński, *O datach tzw. niejednolitych w dokumentach polskich*, „Kwartalnik Historyczny” 1927, t. 41, s. 257-273.

⁴ K. Maleczyński, *O formularzach w Polsce w XIII wieku*, „Rocznik Zakładu Narodowego im. Ossolińskich” 1948, t. 3, s. 187-230.

⁵ K. Mieszkowski, *Studia nad dokumentami katedry krakowskiej XIII wieku. Początki kancelarii biskupiej*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1974, passim.

⁶ R. Żerelik, *Kancelaria biskupów wrocławskich do 1301 roku*, Wrocław 1991, passim.

⁷ Chociażby takie prace jak: K. Bobowski, *Kancelaria i dokumenty biskupów i kapituły w Kamieniu (do końca XIII wieku)*, Wrocław 1990, passim; *idem*, *Skryptorium dokumentowe klasztoru cystersów w Dargunie do końca XIII wieku*, Wrocław 1991, passim.

⁸ Z. Domżał, *Das Skriptorium des Zisterzienserklosters bis zum Ende des 13. Jahrhunderts (Eldena in Deutschland)*, Łódź 2007, passim; *idem*, *Z badań nad skryptorium klasztoru cystersów w Eldenie do końca XIII wieku*, „Echa Przeszłości” 2006, t. 7, s. 17-23.

⁹ A. Polak, *Kolejność testatorów w dokumentach średniowiecznych z elementami prozopografii (na przykładzie dokumentu Bolesława Pobożnego z 1261 roku)*, „Studia Zachodnie” 2006, t. 8, s. 13-18; *eadem*, *Paradisus Sanctae Mariae, czyli jak powstawał dokument średniowieczny*, „Pro Libris” 2009, t. 4 (29), s. 103-105.

uznać omówienie dokumentów posegregowanych i usystematyzowanych według treści prawnej oraz odbiorców. Realizacja takiego celu badawczego stanowi również formę standardowego (rutynowego) postępowania w pracach z zakresu dyplomatyki średniowiecznej. Badaniom formalnym dokumentów nie jest obojętne, czego one dotyczą i kto był ich odbiorcą. Wypełnienie tego zadania badawczego może służyć odpowiedzi na pytania nie tylko z zakresu nauk pomocniczych historii, ale również pomoże w rozważaniach dotyczących historii społeczno-gospodarczej i politycznej. Następnym celem jest ściśle związany z tematem badawczym i dotyczy formularza dokumentów arcybiskupów gnieźnieńskich. Podejście stanowiące standard w pracach nad średniowiecznymi kancelariami, polegające na badaniu i prezentacji wyników według schematu formularza, uważam za jedyne możliwe rozwiązanie, które przyjęła badaczka. Alina Polak przy tym poszerzyła tutaj rozważania o konfrontację swoich ustaleń zgodnie z tabelarycznym ujęciem osób wystawców, odbiorców, datacji z miejscem wystawienia dokumentów i ich treścią prawną. Świadczy to na jej korzyść, ponieważ może zaowocować szerszym wachlarzem wniosków. Omówienie dyktatu dokumentów wydaje się w całej pracy problemem najważniejszym, ponieważ wskazuje dyplomy zredegowane w badanej kancelarii. Autorka (i chwała jej za to) zamierza wskazać nie tylko redaktorów poszczególnych pism, ale również częstotliwość wykorzystania przez nich poszczególnych wariantów formuł na tle ich ogólnej częstotliwości w kancelarii. To pozwoli wykazać nie tylko charakterystyczne cechy kancelaryjnego dyktatu i przyporządkować redakcję dokumentów konkretnym osobom, ale również umożliwi odpowiedź na pytanie, które stylistyczne warianty poszczególnych formuł były częściej używane w pewnych okresach i kiedy zanikały. Wyjaśnienie w przyszłości przyczyn tych zjawisk może stanowić cenny przyczynek do badań umysłowości średniowiecznej. Ostatni cel dotyczy charakterystyki organizacji i personelu kancelarii z uwzględnieniem zestawienia poszczególnych urzędników. Autorka uzupełniła go o zarys rozważań teoretycznych o kancelarii jako instytucji. Taki cel jest również spotykany w pracach z zakresu dyplomatyki, choć w przypadku ograniczenia się do analizy formularza i dyktatu nie jest on najważniejszy. Tu bowiem interesuje nas kształtowanie się stylistyki tekstu dyplomów. Tymczasem Autorka postawiła sobie jeszcze jeden zasadniczy cel – sformułowanie poglądów na temat funkcjonowania kancelarii arcybiskupów gnieźnieńskich do XIV w. (s. 15). W tym układzie postawione sobie przez Alinę Polak cele badawcze należałoby uzupełnić o charakterystykę pisma dokumentów. To pozwoliłoby wskazać ręce pisarskie, przyporządkować je poszczególnym urzędnikom, stwierdzić, czy redakcja dokumentu była tożsama z jego mundacją lub nie i jak kształtowało się samo pismo (obowiązujący kanon, jego odmiany, czas ich użytkowania i sami użytkownicy). Paralelne badanie dyktatu i pisma dokumentów może wiele powiedzieć o zwyczajach kancelarii i faktycznej hierarchii jej urzędników – np. można dostrzec podział na redaktorów i mundatorów dokumen-

tów. To wiele mówi o ogólnym modelu działania kancelarii. Moim zdaniem nie było sensu publikowanie drukiem opracowania ograniczającego się tylko do formularza i dyktatu jednej kancelarii. Omawianie samego formularza ma największą wartość w szerokim aspekcie porównawczym obejmującym całość produkcji kancelaryjnej w jakimś regionie, w dłuższym okresie czasu. Pozwala poznać kształtowanie się poszczególnych formuł w różnych ośrodkach pisarskich na jakimś obszarze, a to może mówić o cechach charakterystycznych formularza, wzajemnych podobieństwach, różnicach i oddziaływaniach. Takim przykładem jest praca cytowanej już Agnieszki Gut dotycząca dokumentów ksiąg zachodniopomorskich¹⁰. Można też podejmować badania tylko w zakresie pojedynczych formuł – np. arengi, czego przykładem są książki Tomasza Nowakowskiego¹¹ czy Anny Adamskiej¹². Ja ze swej strony proponuję Autorce, aby pracę uzupełnić o badania pisma w formie odrębnego artykułu, przy czym można ten problem opracować bardzo dokładnie dla poszczególnych rąk¹³, albo w przypadku ich dużej liczby bardziej skrótowo, ograniczając się do określenia kanonu pisma danej ręki, wskazania spisanych przez nią dokumentów i czasokresu jej działania wg ich dat uzupełnionego datacją paleograficzną¹⁴. To pozwoli nam wyróżnić dykt poszczególnych pisarzy i scharakteryzować go. Następnie w badaniach dotyczących personelu kancelaryjnego ustalamy zależność redakcji i mundacji – dzięki temu odpowiemy sobie na pytanie, czy redaktorami i mundatorami były te same osoby, czy też nie (podział zadań). Tym samym zyskamy najważniejsze – pełne odtworzenie prawdopodobnego modelu kancelarii.

Struktura pracy służy zamierzeniom badawczym Aliny Polak i jest ona wynikiem wcześniejszych, sprawdzonych opracowań z zakresu dyplomatyki. Rozdział wprowadzający (pierwszy) omawia dzieje twórcy dokumentów. Następny poświęcono piśmiennictwu kancelarii, czyli zaprezentowano dokumenty pod względem wystawców, odbiorców, przedmiotu sprawy – mamy odpowiedź, czego one dotyczą. Trzeci rozdział omawia formularz według kolejnych formuł, co zapewnia przejrzystość i jest skutecznie stosowanym zabiegiem w tego rodzaju badaniach. Dyktat omówiono według kolejnych pontyfikatów arcybiskupów – schemat sprawdzony chociażby w badaniach Karola Mieszkowskiego¹⁵. Na końcu mamy omówienie kształtowania się kancelarii arcybiskupów do 1381 r. pod kątem personelu. Czytelnikowi recepcję pracy,

¹⁰ A. Gut, *op. cit.*, *passim*.

¹¹ T. Nowakowski, *Idee areng w dokumentów ksiąg polskich do połowy XIII wieku*, Bydgoszcz 1999, *passim*.

¹² A. Adamska, *Arengi w dokumentach Władysława Łokietka. Formy i funkcje*, Kraków 1999, *passim*.

¹³ Np. jak A. Wałkowski, *Skryptorium klasztoru cystersów w Mogile do końca XIII wieku*, Łódź 2009, s. 123-167.

¹⁴ Np. jak *idem*, *Skryptoria cystersów filiacji portyjskiej na Śląsku do końca XIII wieku*, Zielona Góra-Wrocław 1996, s. 223-329.

¹⁵ K. Mieszkowski, *op. cit.*, s. 39-89.

w związku z podziałem rozdziałów na podrozdziały, ułatwiłby następujący zabieg: na końcu każdego rozdziału należało umieścić podsumowanie, „zbierające” całość wniosków z poszczególnych podrozdziałów¹⁶. Niestety tego rozwiązania zabrakło.

Zakres chronologiczny obejmujący lata 1153-1381 jest merytorycznie uzasadniony, chociaż Autorka mogłaby zrobić to lepiej. O ile data końcowa (1381 – ostatni dokument z kancelarii Janusza Suchegowilka – s. 13-14) została precyzyjnie uzasadniona we wstępie, to brakuje w nim wyjaśnienia daty początkowej – 1153 r. Zapewne chodzi o najstarsze dokumenty z kancelarii arcybiskupa gnieźnieńskiego Janika z tegoż roku dla klasztoru cystersów w Jędrzejowie (s. 29). Ponadto we wstępie trzeba było także omówić kwestię daty 1232 r., od kiedy Autorka przedstawia personel kancelarii (data pojawienia się kanclerza Janusza – s. 439). W zasadzie jednak zakres chronologiczny nie budzi wątpliwości i jest uzasadniony.

Podstawę źródłową stanowi 281 dokumentów wydanych drukiem w formie pełnego tekstu lub regestu – dominują (rzecz naturalna) Kodeks Dyplomatyczny Wielkopolski oraz opracowanie Marii Bielińskiej dotyczące kancelarii wielkopolskich (regesty)¹⁷. Liczba ta jak na okres do XIV w. jest imponująca, zwłaszcza w odniesieniu do jednego ośrodka pisarskiego. Nie zauważyłem natomiast, aby Autorka poruszała kwestię falsyfikatów. Jeśli ich wówczas nie było, to dlaczego nie wspomiała o tym we wstępie. Poza tym podstawę źródłową uważam za obfitą, a przez to pozwalającą na pełne udokumentowanie wniosków autorki.

Literatura podobnie jak podstawa źródłowa jest obszerna i obejmuje około 14 stron bibliografii – to także mocna strona pracy, która pozwala liczyć na pełne uzasadnienie wniosków Autorki. Można jednak zauważyć pewne braki. W zakresie badań list świadków nie ma artykułów Ambrożego Boguckiego¹⁸.

Przechodzimy do omówienia kolejnych rozdziałów. Rozdział I *Archidiecezja gnieźnieńska (do 1381 roku) jako metropolia Kościoła polskiego* (s. 17-27) stanowi początek wprowadzenia do tematu pracy. Autorka zaznaczyła, że granice archidiecezji kształtowały się nie według linii politycznych, ale zgodnie z osadami obejmowanymi stopniowo przez chrześcijaństwo. Były przy tym zmienne w związku z powstawaniem nowych biskupstw i zmianami terytorium państwa (s. 17). Najstarsza źródłowa wskazówka dotycząca obszaru pochodzi z bulli papieża Innocentego II z roku 1136, która zatwierdzała ogół posiadłości arcybiskupstwa – jej wystawienie to moment uporządkowania granic (s. 19). W końcu XII w. archidiecezja była podzielona na 6 archidiaconatów, który to podział przetrwał do XIV w., kiedy upadł archidiaconat słuński (pomorski).

¹⁶ Por. A. Wałkowski, *Skryptoria cystersów filiacji portyjskiej..., passim*.

¹⁷ M. Bielińska, *Kancelarie i dokumenty wielkopolskie XIII wieku*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1967, s. 237-330.

¹⁸ A. Bogucki, *Studia nad urzędnikami śląskimi w XIII wieku*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1984, t. 36, z. 1, s. 1-27; *idem*, *Ze studiów nad urzędnikami nadwornymi w XIII wieku*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1977, t. 29, z. 2, s. 117-142.

Autorka przedstawiła liczebność kościołów parafialnych w pozostałych 5 archidiaconatach, która w sumie wynosiła 672. Rozważania oparła na literaturze, głównie na Janie Korytkowskim¹⁹. Omawiając uposażenie i dochody, Alina Polak udowodniła, że ich wzrost następował w miarę postępów chrześcijaństwa i zwiększania się liczby duchownych – była to odpowiedź na wzrost potrzeb. Jej zdaniem usamodzielnienie się kapituły nastąpiło zapewne w XII w. Szczególny przyrost dóbr miał miejsce w XIII i XIV stuleciu. Do połowy XVI w. zdaniem Autorki ogół dóbr liczył 13 miast, 100 folwarków, 100 młynów, 300 wsi, lasy, rzeki i jeziora oraz stawy – posiadłości obejmowały nie tylko Wielkopolskę, ale i inne ziemie Polski (s. 21). Najlepszymi gospodarzami byli Jakub Świnka, Janisław oraz Jarosław Bogoria Skotnicki. Rozważania także oparła głównie na wnioskach wspomnianego Jana Korytkowskiego. Omawiając kapitułę, Autorka zauważyła istnienie jej urzędników już w czasach Ottona bamberskiego (1124). Alina Polak przedstawiła te osoby (s. 22) oraz omówiła ich obowiązki i prawa. Tutaj rozważania swoje oparła na pracy Władysława Abrahama²⁰. Natomiast prawa i przywileje omówiono na podstawie strony internetowej (s. 24, przyp. 62). Jest ona cytowana prawidłowo (z datą dostępu), ale nie zauważyłem jej w bibliografii (Autorka powinna ją załączyć w osobnej części poświęconej stronom internetowym). Przy omawianiu uprawnień i przywilejów Badaczka skupiła się głównie na kompetencjach administracyjnych arcybiskupów oraz ich prawach o charakterze honorowym – np. *crux erecta* (s. 26). W omawianym rozdziale mogą razić dwie rzeczy. Alina Polak czasami wykracza poza temat (np. wchodzi w czasy XVI w.). Rozważania są głównie oparte na dwóch pracach, Jana Korytkowskiego i Władysława Abrahama. Można jednak uznać te wady za pozorne. Tego typu rozdziały w pracach dyplomatycznych mają na ogół charakter służebny. Jest normą, że opiera się je na ogólnie dostępnej literaturze, przy czym w sposób bardzo pobieżny zaznajamiają czytelnika z życiorysem osoby lub dziejami instytucji, której kancelaria jest przedmiotem badań. W tym układzie omówiony rozdział spełnił swoje zadania.

Rozdział II *Treść prawna oraz odbiorcy dokumentów arcybiskupów gnieźnieńskich* (s. 30-57) omawia pod względem rzeczowym 281 dyplomów, których wystawcami lub współwystawcami byli metropolici. Tu od razu nasuwa się pytanie do Autorki, czy nie spotykamy tzw. dokumentów odbiorcy, w których adresatami dyplomów mogli być gnieźnieńscy arcybiskupi, wystawcami np. osoby świeckie, ale pisma te faktycznie powstały w kancelarii arcybiskupów. Takie dokumenty należałoby także zaliczyć do podstawy źródłowej pracy. Alina Polak udowodniła, że w treści prawnej dyplomów przeważały sprawy administracyjno-kościelne i nadania dóbr oraz dochodów. Wśród odbiorców prym wiodły instytucje duchowne. Taka zawartość treściowa jest typowa

¹⁹ J. Korytkowski, *Arcybiskupi gnieźnieńscy – prymasowie i metropolici polscy od roku 1000 do roku 1821*, t. I, Poznań 1888, s. 30, 32-35, 40-41, 99-100, 103-124.

²⁰ W. Abraham, *Organizacja Kościoła w Polsce do połowy XII wieku*, Lwów 1890, s. 143-149.

dla dokumentów polskich z okresu od XII do XIV w. Główną część rozdziału stanowi tablica zawierająca dokumenty kolejnych arcybiskupów ułożone chronologicznie, uwzględniająca dane identyfikacyjne dyplomu, wystawcę, odbiorcę i datację oraz przedmiot sprawy. Zauważamy ogromny wzrost liczby wystawianych dokumentów za pontyfikatu Jarosława Bogorii Skotnickiego od 1343 r., co jest zjawiskiem normalnym – w tym czasie dochodzi zasadniczo do wielkiego wzrostu dokumentów wystawianych w Polsce. Trochę brakuje pewnej interpretacji zawartego w tablicach ogromnego materiału – chodzi mianowicie o opis głównych kierunków politycznych działań arcybiskupów na podstawie ich dokumentów. Praktycznie rzecz biorąc, opisowe i tabelaryczne potraktowanie przez Alinę Polak sprawy treści dyplomów jest rzeczą przyjętą w pracach z dyplomatyki dotyczących okresu XII-XIV w. W tej sytuacji uważam, że omawiany rozdział spełnia swoje zadania.

Rozdział III *Formularz dokumentów arcybiskupów gnieźnieńskich* (s. 59-369) jest najobszerniejszy z całej pracy. Analizę przeprowadzono według schematu formularza. Autorka udowodniła, że w przypadku dokumentów majątkowych z reguły umieszczano inwokację. Jej brak (82 dyplomy – s. 61) dotyczył głównie dokumentów związanych ze sprawami administracyjnymi i organizacyjnymi Kościoła. Do połowy XIV w. inwokacja werbalna była różnorodna, a od czasów Jakuba Świnki ulegała unifikacji (*In nomine Domini amen*). Alina Polak ustaliła, że w intytulacji forma singularna zaniknęła na rzecz pluralnej od lat 30. XIII w. Formułka dewocyjna *dei gratia* pojawiła się natomiast dopiero od 1214 r. Natomiast z promulgacją po raz pierwszy mamy do czynienia w 1213 r. – to ważkie spostrzeżenie Autorki (s. 118). Potem używano form zróżnicowanych, ale upowszechnił się wariant *notum facimus*. Salutacja pojawiła się po raz pierwszy w 1222 r. Nie było jednolitego wzorca, aż do pontyfikatu Janisława (ale i wtedy używano kilku powtarzających się odmian). Natomiast perpetuacja (s. 149) była zawsze jednolita *ad perpetuam rei memoriam*. Omawiając formułkę (religijną motywację działania wystawcy), należało szerzej przedstawić kwestię jej terminologii i znaczenia na podstawie literatury – Marii Bielińskiej, Zygmunta Mazura, a przede wszystkim Janusza Grabowskiego²¹. Samo powoływanie się na moją pracę nie wystarczy²². Formułkę można też wiązać z areną, ponieważ odnajdujemy podobne myśli dotyczące zbawienia duszy, chociaż wyrażone w krótszej postaci. Jednak ze względu na schematyzm stylizacji słusznie potraktowano ją jako charakterystyczną i odrębną

²¹ M. Bielińska, *Kancelaria Władysława Łokietka w latach 1296-1299. Ze studiów nad kancelarią wielkopolską*, „Studia Źródłoznawcze” 1961, t. 6, s. 31-32; Z. Mazur, *Studia nad kancelarią Leszka Czarnego*, Wrocław 1975, s. 34; J. Grabowski, *op. cit.*, s. 148. Praktycznie „formuła” vel „formułka” jest elementem niesamodzielnym – A. Wałkowski, *Dokumenty i kancelaria księcia legnickiego Henryka V Grubego*, Wrocław 1991, s. 42, przyp. 48 – a jeżeli mówi o motywach religijnych działania wystawcy dokumentu, to zbliża się do narracji. Por. też A. Gut, *op. cit.*, s. 154.

²² Por. A. Wałkowski, *Skryptoria cystersów filiacji portyjskiej...*, s. 128.

część formularza dokumentu²³. Na plus Alinie Polak należy zaliczyć także spostrzeżenie, że tzw. formułki nie należą do stałych cech formularza, ale gdy występowały, to przybierały wersje standardowe, typowe dla innych kancelarii z danego okresu (motywu zbawienia duszy własnej, poprzedników, następców) – s. 150. Omawiając arengi (szczególna zaleta recenzowanej pracy), Autorka wyszła od podziału Anny Adamskiej i w taki sposób usystematyzowała materiał badanej kancelarii. Jako pierwsze kryterium wyróżniła dogmaty wiary (topos Boga, Chrystusa, Marii Panny, Najświętszych Sakramentów) i wskazania etyczne. To pozwoliło na wyróżnienie areng kościelnych. Osobne grupy to arengi memoratywne oraz powinnościowe (mówią o programie politycznym wystawcy, ideologii władzy, obowiązkach arcybiskupów). Na wielki plus Autorce trzeba zaliczyć omówienie funkcji średniowiecznych areng (s. 160-162) – perswazyjne, artystyczne, propagandowe, katechetyczne, moralizatorskie. Aż prosi się o sporządzenie osobnego artykułu na ten temat w kontekście kancelarii arcybiskupów gnieźnieńskich. Autorka dowiodła, że do połowy XIII w. przeważają arengi kościelne i powinnościowe, a od pontyfikatu Jakuba Świnki – memoratywne (s. 162). Stosowanie arengi spada za czasów Janusza Suchegowilka od połowy lat 70. XIV w. Omawiając korroboracje, Autorka wychodzi od podziału na wersje „pozytywne” i „obiektywne”, powołując się na Janusza Grabowskiego (s. 230, przyp. 102). W rzeczywistości podział ten opracował Stefan K. Kuczyński, który uwzględnił jeszcze korroboracje „negatywne”²⁴. Autorka nie sprawdziła, czy znalezione przez Nią niektóre przykłady da się zaliczyć do odmiany „negatywnych”. Natomiast za udowodniony bez wątpienia przez Alinę Polak należy uznać pogląd o wzroście roli korroboracji „obiektywnych” wraz ze wzrostem znaczenia pieczęci (szczególnie od połowy XIII stulecia) – s. 247. W dacie używano na ogół określeń *actum* albo *datum* i zgodnie z ustaleniami Autorki dopiero w roku 1319 po raz pierwszy zastosowano *actum et datum*, co jej zdaniem wskazuje, że w czasie pontyfikatu Janisława połączono akcję prawną z czynnością kancelaryjną (s. 286). W zasadzie datacja była urozmaicona, a większą standaryzację widać właśnie od czasów Janisława. Omawiając listę świadków, Alina Polak ustaliła, że pojawiła się ona od 1213 r. Analiza objęła stylistykę incipitów i explicitów testacji. Brakuje natomiast omówienia samych świadków pod kątem pełnionych urzędów, pochodzenia społecznego i rodowego, ewentualnie konkretnych, dominujących osób. Autorka pominęła kwestię ich kolejności. Rozdział został bogato wyposażony w tabelaryczne zestawienia formuł zawierające dane identyfikujące dokument, wystawcę, odbiorcę, datację i przedmiot sprawy. Pozwala to zorientować się w zmianach stylistyki, w powiązaniu z osobą wystawcy – odbiorcy, czasem użytkownika danej formuły i rodzajem sprawy. W tym układzie omówiony rozdział uważam za najlepszy.

²³ *Ibidem*; por. A. Gut, *op. cit.*, s. 154.

²⁴ S.K. Kuczyński, *Pieczęcie książąt mazowieckich*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1978, s. 32, 59-64.

Rozdział IV *Dyktat dokumentów arcybiskupów gnieźnieńskich* (s. 361-433) to drugi co do wielkości i znaczenia w całej pracy. Jego strukturę zbudowano według kolejnych pontyfikatów arcybiskupów gnieźnieńskich. Autorka przedstawia zestawienie charakterystycznych cech formularza dokumentów zredagowanych w kancelarii każdego metropolity. Do dyktatu dokumentów arcybiskupa Wincentego Alina Polak zaliczyła stylizację tekstu dyplomu wydanego w Gnieźnie 1 listopada 1225 r. dla cystersów lubiąskich w sprawie dziesięcin z pustkowiec w okolicach Nakła, zgodnie z nadaniem klasztorowi tego obszaru przez Władysława Odonica w Nakle 2 października 1225 r. (s. 368)²⁵. Tutaj nie zgadzam się z Autorką, którą powinny zastanowić podane zresztą przez nią fakty. Pierwszy z nich to (jak sama zauważyła) inwokacja werbalna *In nomine domini Ihesu Christi amen*, której nie spotykamy w dokumentach arcybiskupa Wincentego. Natomiast zapis w intytulacji imienia arcybiskupa przez V jest nietypowy, ponieważ (jak słusznie stwierdziła) w innych dokumentach spotykamy pełne imię. Ze swej strony muszę dodać, że dokument ten jest stylistycznie podobny do dyplomu Odonica z 2 października 1225 r. dla Lubiąża – podobieństwa dotyczą prawie identycznego początku – taka sama inwokacja werbalna, stosowanie zaimka *ego* w intytulacji czy cysterska (lubiąska) promulgacja *miseratione divina*²⁶. Dowód na to, że mamy tutaj do czynienia z lubiąskim dyktatem, znajduje się w moim opracowaniu dotyczącym skryptoriów cystersów na Dolnym Śląsku²⁷. Alina Polak nie przedstawiła argumentów, które podważyłyby moje przyporządkowanie dyktatu dokumentu Wincentego klasztorowi cystersów w Lubiążu. W pozostałych przypadkach analizy stylizacji dokumentów arcybiskupów gnieźnieńskich nie widzę błędów. Identyfikacja proveniencji redakcji opiera się na porównaniach dyplomów metropolitów dla różnych odbiorców i na „wyłapywaniu” podobieństw stylistycznych – badania rutynowe dla dyplomatyki i przeprowadzone przez Alinę Polak w sposób właściwy. Autorka udowodniła, że od schyłku XIII w. dyktat dokumentów arcybiskupów gnieźnieńskich nabiera zwięzłości i prostoty, co było zjawiskiem ogólnopolskim i europejskim (s. 433). W zasadzie analizę przeprowadzono prawidłowo, a wątpliwy przypadek jednego dokumentu arcybiskupa Wincentego nie podważa całości ustaleń. Rozdział ten spełnił więc swoje zadania.

Rozdział V *Kancelarie arcybiskupów gnieźnieńskich (do 1381 roku)* – s. 435-452 – stanowi ostatni, a pod względem znaczenia nie ma takiego ciężaru gatunkowego jak poprzednie – wszak Autorka skupiła się na analizie formularza i dyktatu, czyli cech wewnętrznych. Jednak Alina Polak udowodniła, że personel kancelaryjny był wykształcony i erudycyjnie przygotowany do samodzielnej redakcji dokumentów.

²⁵ „Schlesisches Urkundenbuch” 1971, Bd. 1, nr 253, wyd. H. Appelt, a dokument Odonica – *ibidem*, nr 252.

²⁶ Por. *ibidem*, nr 252 z 253.

²⁷ A. Wałkówski, *Skryptoria cystersów filiacji portyjskiej...*, s. 135, 160 i 180-182.

Początki kancelarii arcybiskupów gnieźnieńskich sięgają połowy XII w. – pontyfikatu Jakuba ze Żnina (s. 437). Kanclerz arcybiskupa opiekował się pieczęciami metropolity i kapituły oraz odpowiadał za redakcję i spisywanie dokumentów. Pierwszy kanclerz pojawił się za arcybiskupa Pełki (s. 439). Od lat 30. XIII w. nastąpił podział zadań w kancelarii – notariusze redagowali, a pisarze przepisywali na czysto dokumenty. Tutaj uwaga – pogląd ten trzeba zweryfikować i rozwinąć na podstawie osobnych badań duktu, których niestety w recenzowanej pracy zabrakło. Początki notariuszy publicznych zdaniem badaczki sięgają czasów arcybiskupa Jakuba Świnki (po roku 1384). Zdaniem Aliny Polak dopiero w połowie XIII stulecia wyeliminowano z kancelarii arcybiskupiej dokument odbiorcy. Formułki *datum per manus* i *transivit per manus* oznaczały osoby odpowiadające za zgodność treści dokumentu z wcześniejszymi ustaleniami, czyli jej legalność. Pogląd prawidłowy – to widać także w innych kancelariach. Druga wersja *transivit per manus* wyparła pierwszą w połowie XIV w. Alina Polak dowiodła, że w formularzu dostrzegamy w latach 20. XIV stulecia uproszczenie stylizacji poprzez eliminację części formuł. Słusznie zauważyła, że zjawisko to było paralelne ze wzrostem liczbowym wystawionych dyplomów. Nie było czasu na rozbudowywanie stylistyczne treści dokumentów.

Podsumowując ustalenia Aliny Polak, należy podkreślić, że w zasadzie zostały one uzasadnione i udokumentowane podstawą w postaci literatury i źródeł, tak iż mogą stanowić nowatorskie opracowanie formularza oraz dyktatu arcybiskupów gnieźnieńskich. Autorka udowodniła w sposób nie budzący wątpliwości, że chociaż oficjalna erekcja kancelarii przypadła na rok 1331 (dyplom Janisława), to faktycznie istniała ona znacznie wcześniej. Autorka wykazała, że w XIII stuleciu nastąpiło rozwinięcie się różnorodnego formularza, który był tworem komórki organizacyjnej przy archikatedrze, czyli kancelarii. Rozwinęła się ona z *capelli*, ale stała się osobną agendą. Cennym spostrzeżeniem stanowiącym zasługę Autorki jest wyróżnienie dla XIV w. dwóch odmian formularzy – jedna dla dokumentów dotyczących spraw administracyjnych i organizacyjnych Kościoła, a druga dla dokumentacji majątkowej.

Andrzej Wałkowski
(Uniwersytet Łódzki)